

Beatrycze i inne. Mity kobiet w literaturze i kulturze, pod redakcją Grażyny Borkowskiej i Lidii Wiśniewskiej, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010.

Pojęcie mitu – podobnie jak pojęcie narracji – funkcjonuje obecnie w przestrzeni rozmaitych dyskursów. Parafrazując myśl Rolanda Barthesa: „Skoro mit kradnie język, czemu nie ukraść mitu”, należałoby powiedzieć, iż mit skradziony został przez rozmaite dyscypliny badawcze. Nie ulega wątpliwości, iż we współczesnej refleksji nad mitem istotną rolę odgrywa kategoria płci – zarówno w sensie biologicznym, jak i kulturowym. Krytyka feministyczna, w kręgu zainteresowań której pozostaje mit, nie wypracowała wobec niego jasno sprecyzowanego i dookreślonego stanowiska, zastępując je wielością niejednokrotnie przeciwstawnych sobie strategii – od odkrywania afirmujących kobiecość mitów do ukazywania opresyjnego charakteru ich treści, od reinterpretacji mitów do ich ponownej kreacji¹.

Odzwierciedlenie owej różnorodności ujęć mitów kobiet i kobiecości stanowią szkice zebrane w tomie *Beatrycze i inne*, prezentujące szerokie i wieloaspektowe spektrum podjętego tematu. Publikację otwiera dwugłos redaktorek tomu, zarysowujący obraną przez badaczy perspektywę, którą Lidia Wiśniewska określa jako ponowoczesną, umożliwiającą posłyszenie dotąd tłumionego kobiecego głosu, analizę męskiego dyskursu o kobietach, a także obalenie towarzyszących mu stereotypów. Perspektywa ta nie odnosi się jedynie do literatury współczesnej – pozwala także sięgnąć w głąb dawnych epok literackich i historycznych, co odzwierciedla układ szkiców zawarty w prezentowanej pracy. Dwugłos dopełnia Grażyna Borkowska, zwracając uwagę na korzyści płynące z odczytywania mitów przez pryzmat literatury. Przed zdesakralizowanym mitem literackim otwiera się bowiem przestrzeń dowolnych przekształceń w antymit, stereotyp i symbol. Wedle badaczki: „Mity na temat kobiet ulegają podobnym przekształceniom; spośród wielu ujęć mitologicznych wyróżniają się tym, że demistyfikują patriarchalny paradygmat kultury nowożytnej, tworząc [...] inną historię kobiet”². Między kobiecym głosem a spojrzeniem w głąb mitów rozciąga się przestrzeń dyskusji, której patronuje postać ukochanej Dantego, Beatrycze.

Tom otwiera, mający charakter diagnozy, szkic Przemysław Czaplińskiego *Kobieta jako inny. Literatura wobec nowoczesności*. Zdaniem badacza, rola literatury w zbiorowej komunikacji powinna polegać na przełamywaniu stereotypów i ukazywaniu nowego społecznego wizerunku kobiet, a zatem powinna odchodzić od komunikacyjnych praktyk upraszczania i ujednolicania. Analizując prozę Stefana Chwina, Michała Olszewskiego i Karola Maliszewskiego, Czapliński zwraca uwagę, iż opisywane przez nich zjawiska przynależące do ponowoczesności wywołują zakorzenione w modernizmie reakcje, polegające na łączeniu kobiety z umietycznionym zagrożeniem, co w sposób oczywisty wpływa na mizoginiczny wydźwięk ich utworów. Według autora mizoginizm ten stanowi rezultat opierania się na dychotomicznym podziale świata. W omawianych tekstach kobieta funkcjonuje jako narzędzie służące redefinicji męskości, jest Innym, którego ofiara stanowi podstawę mitu tożsamościowego, rozumianego tu również jako mit fundacyjny. Analiza konstrukcji mitu kobiecego prowadzi natomiast do interesującego, lecz także niepokojącego wniosku, iż modernistyczne wyobrażenia społeczności stanowią reprezentację budzących lęk zjawisk ponowoczesnych. W tym

¹ Por. K. Szczuka, *Kopciuszki, Frankenstein i inne. Feminizm wobec mitu*, Kraków 2001.

² *Beatrycze i inne. Mity kobiet w literaturze i kulturze*, pod red. G. Borkowskiej i L. Wiśniewskiej, Gdańsk 2010, s. 6.

kontekście ofiara Ifigenii miałaby zastąpić ofiarę mężczyzn zagubionych w nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej.

O funkcjonowaniu kobiety-pisarki-osoby publicznej w tejże rzeczywistości pisze Anna Mi-zerka w artykule *Wizerunek publiczny Manueli Gretkowskiej wobec estetyki kampu*. Wedle badaczki autokreacja autorki *Kabaretu metafizycznego* opiera się na grze społecznymi i dobrze ugruntowanymi mitami Kobiety-Matki-Polki oraz grze tropami autobiograficznymi oraz fikcjonalnymi. Strategię Gretkowskiej łączy ona z kobiecą wersją kampu, zastanawiając się jednocześnie jaki wpływ na wiarygodność tożsamościowego projektu pisarki wywrze obserwowane obecnie odejście od konsekwentnej realizacji kempowej estetyki.

Artykuł Elizy Szybowicz *Inne historie kobiet...* poświęcony został feministycznej apokryfyzacji w prozie Izabeli Filipiak. Wnikliwa analiza trzech wariantów patriarchalnej fabuły – mitycznej, baśniowej, biograficznej – ukazuje unieszkodliwianie agresywnych mitów kobiecości podejmowane przez autorkę *Absolutnej amnezji* oraz związane z nim palimpsestowe nadpisywanie alternatywnej historii kobiecej.

Kolejne szkice stanowią interesujący dwugłos dotyczący miejsca kobiety w antropologicznym projekcie Witolda Gombrowicza. Edward Fiała dokonuje jego rewizjonistycznego odczytania, udowadniając, iż autor *Trans-Atlantyku*, przypisując jedynie mężczyznom zdolność do odbycia odysei ku pełni osobowości i samopoznania, popada zarazem w pułapkę antynomii, deprecjonując w swych *Dziennikach* chrześcijańską antropologię Simone Weil. Marian Biela, podejmując natomiast genealogiczno-archeologiczną lekturę *Dziennika*, inspirowaną myślą Foucaulta i Nietzschego, zastanawia się nad aktualnością i przydatnością rozpoznań pisarza w kontekście trwającej obecnie dyskusji nad społecznym statusem płci.

Przedmiotem szkicu Kamili Budrowskiej jest mityzacja wizerunku kobiety w prozie Jerzego Andrzejewskiego. Badaczka łączy sposób kreowania obrazu kobiety z homoseksualnym spojrzeniem autora *Idzie skacząc po górach*, pokazując zarazem wzajemną bliskość stereotypu i mitu w kulturze współczesnej. Podobną tezę wysuwa również Piotr Sobolczyk w artykule *Kobieta w (literackim) świecie gejów*. Diagnozując stateczność ujęć kobiet w literaturze gejowskiej, badacz wskazuje kobiecie archetypy zastępujące mityczne fabuły, zwracając jednocześnie uwagę na ich niebezpieczne przybliżanie się do stereotypów.

Do przywołanej w tytule prezentowanej pracy Beatrycze odwołuje się Marta Kładź, pisząc o kobietach w „prywatnej mitologii” J. R. R. Tolkiena. Autorka wpisuje tolkienowskie bohaterki w dwa warianty motywu kobiety-przewodniczki – dantejski, odwołujący się do kobiecego ideału duchowego i mistycznego oraz arturiański, kładący nacisk na kobiecą seksualność i cielesność.

W kręgu mitologii pozostaje również Mirosław Gołuński, autor szkicu poświęconego motywowi androgyna i hermafrodyty w powieściach Teodora Parnickiego. Śledząc rozmaite mitologiczne realizacje androgyniczności i hermafrodytyzmu, podejmuje on próbę ukazania ich oryginalnych przekształceń w twórczości autora *Srebrnych orłów*, udowadniając, iż wymyka się ona wszelkim schematyzacjom i uproszczeniom.

Kolejne szkice zawarte w tomie *Beatrycze i inne* odnoszą się do literackich reprezentacji mitów kobiecości epoki modernizmu i romantyzmu. Oryginalne odczytanie *Cudzoziemki* jako narracji o odzyskiwaniu ciała konstytuującego podmiotowość, o stwarzaniu kobiecego języka zakorzenionego w cielesności oraz o przywróceniu matczynej głosu proponuje Magdalena Kliszc. Odwołując się do koncepcji Luce Irigaray i Julii Kristevej, autorka interpretuje powieść Kuncewiczowej w kontekście kobiecej genealogii opartej na relacji matki i córki, ukazując rehabilitację mitycznej Klitaimestry, matki zapomnianej i pogrzebanej pod pokładami kultury patriarchalnej.

Przedmiotem swojego zainteresowania Grażyna Legutko czyni literackie wizerunki Marii Magdaleny, przeprowadzając dogłębną analizę strukturalną młodopolskiego mitu „świętej grzeszniczki”. Badaczka przekonująco udowadnia, iż ów *par excellence* kobiecy mit czerpiący obficie z przekazów ewangelicznych i apokryficznych, źródeł gnostycznych i tradycji literackiej, skupia niczym w soczewce modernistyczne fascynacje wieczną kobiecością, związkiem erotyki i sacrum, wreszcie zaś stanowi wyraz tęsknoty do boskiej androginii i utraconej prapeln. W kręgu młodopolskiej

mitologii kobiecej sytuuje się również tematyka niezwykle interesującego szkicu Idy Sadowskiej, poświęconego rekapitulacji wersji mitu kobiety egzotycznej w literaturze polskiej. Autorka przekonująco dowodzi, iż za sprawą twórczości Wacława Sieroszewskiego polska literatura egzotyczna wzbogacona została o niezwykle oryginalny, kobiecy rys. Zdaniem Idy Sadowskiej jej szczególnie polityczno-historyczny kontekst sprawił, iż nie bazuje ona jedynie na przejętej z Zachodu konwencji opisu egzotyki będącej sztafżem sztucznego i wyrafinowanego wizerunku *femme fatale*, lecz także czerpiąc z bezpośredniego doświadczenia odsłania i przełamuje patriarchalne stereotypy.

Obecność kobiecej mitologii w powieściopisarstwie Henryka Sienkiewicza stanowi temat artykułu Jolanty Sztachelskiej. Badaczka rozważa, w jaki sposób kobieca mitologia przenika twórczość zdominowaną przez męski żywioł kreujący rzeczywistość i decydujący o estetycznym kształcie świata przedstawionego. Analizuje również czynniki kształtujące sienkiewiczowski mit kobiecy, takie jak erotyka, sacrum i przemoc, zwracając jednocześnie uwagę na jego trwałość i żywotność, a także eksponując jego wpływ na ówczesne wyobrażenia idealnej Polki. W literackim świecie Sienkiewicza kobiecy mit jest bowiem elementem kluczowego dla autora *Trylogii* męskiego mitu tożsamościowego i realizuje się w postaciach kobiet przewodniczek mężczyzn, Beatryczy zakorzeniających ich w bycie.

Oryginalną perspektywę interpretacyjną obiera w swym szkicu Bogna Paprocka-Podlasiak odwołująca się do romantycznej literatury niemieckojęzycznej. Przedmiotem zainteresowania autorki jest zderzenie dwóch odmiennych porządków uosabianych przez Chrystusa i Dionizosa. Badaczka sięga jednakże do kobiecej realizacji owej diady, odnosząc się do postaci bachantek związanych z kultem dionizyjskim oraz do kultu maryjnego. Zderzenie dwóch przeciwstawnych tradycji uznaje autorka za główną zasadę konstruowania postaci kobiecych oraz za źródło ironii w analizowanej twórczości Heinricha von Kleista.

Pogranicza literatury i historii eksploruje Dariusz Śnieżko, rozważając znaczenie płci kulturowej w piśmiennictwie historycznym. Badacz trafnie konstatuje rozdzźwięk między poetycką mitologizacją kobiety a jej nieobecnością w kronikach, związaną z wymogiem parenetyczności owego gatunku. W swoim szkicu *Mit i moral. Kobieta w renesansowej kronice uniwersalnej* bada on strategię przenikania kobiecości w obręb pisarstwa historycznego – poprzez przybieranie męskiego kostiumu lub patriarchalne przeformułowanie kobiecego mitu. W tym kontekście szczególnie cenne wydaje się wskazanie przez autora perspektyw badawczych dotyczących kroniki rodzinnej jako domeny kobiet w przeciwieństwie do kronik historycznych tworzonych przez mężczyzn i z myślą o mężczyznach.

Szkice zamykające tom *Beatrycze i inne* są niejako powrotem do początków, cofnięciem się do kultur archaicznych, do rozumienia mitu jako historii sakralnej, objaśniającej początki świata i zagadki ludzkiej egzystencji. Artykuł Joanny Ślósarskiej *Dwie pramatki: ziemską i niebieską. Dualizm ziemskiej zasady kosmosu w tekstach kultury* stanowi interpretację archaicznych mitów kobiecych z perspektywy krytyki mitograficznej i psychologii głębi. Odwołując się do chrześcijańskiej refleksji teologicznej, badaczka rozważa, czy mitologiczna reprezentacja pramatek pełni współcześnie funkcję objaśniającą egzystencję kobiety jako osoby. W szkicu *Obraz kobiet i mężczyzn w prehistorycznych mitach i obrzędach* Jacek Woźny pisze o rozróżnieniu płci biologicznej i społecznej jako o przedmiocie badań archeologicznych. Badacz upatruje źródeł biologicznego i kulturowego rozgraniczenia męskości i żeńskości w ich symboliczno-religijnej waloryzacji wśród ludów archaicznych.

Różnicowana problematyka poruszana w artykułach zawartych w tomie *Beatrycze i inne*, odnoszących się do często odległych od siebie epok literackich i kulturowych, skłania do refleksji nad złożonością i niejednoznacznością mitów kobiet w literaturze i kulturze. Prezentowane teksty ukazują wiele niejednokrotnie przeciwstawnych możliwych definicji kobiecego mitu – mitu będącego odbiciem patriarchalnego uniwersum symbolicznego (P. Czapliński), uzupełnieniem mitu męskiego (J. Sztachelska), mitem przepisywanym bądź kreowanym na nowo (E. Szybowicz), odbiciem fascynacji czy wręcz obsesji danej epoki (G. Legutko, I. Sadowska). Owa niejednoznaczność decyduje o synkretycznym nie zaś syntetycznym charakterze tomu. Znamienne jest również, iż w centrum uwagi większości autorów sytuuje się mit kobiecy opowiadany przez mężczyzn i naznaczony mę-

skim punktem widzenia, zdecydowanie mniejsze zainteresowanie wywołują natomiast jego feministyczne interpretacje.

Wielość prezentowanych stanowisk sprawia, iż trafnym wyborem wydaje się uznanie Beatrycze za patronkę niniejszego tomu. Ustanawia ona bowiem jeden z najtrwalszych europejskich mitów literackich, mitów – dodajmy – przeważnie męskich (by wspomnieć chociażby Fausta i don Juana). Postać ta doskonale prowokuje dyskusję nad istotą kobiecego mitu, skłania do jego rozmaitych odczytań. Kim bowiem jest Beatrycze? Bohaterką ustanawiającą afirmatywny mit kobiecy, czy raczej elementem prywatnej męskiej mitologii, metaforą duchowego przewodnictwa czy samej literatury? Czy jej głos jest słyszalny, czy też oddaje go ona mężczyźnie, sytuując się trwale po stronie milczenia? Za wielością masek Beatrycze kryje się enigmatyczne oblicze i właśnie ta enigmatyczność skłania do ponawiania dyskusji, czyniąc z mitów kobiet wciąż nieodkryty i niezmiernie interesujący obszar badawczy.

JOANNA SZEWCZYK